

UCIECZKA

UCIECZKA

Z nieba lecą pociski, płonąca ziemia drży,
Bierzesz co najważniejsze, walizka, dziecko, kot,
Drogi pełne uchodźców, idziesz gdzie wszyscy, tłok,
Nie ma starych rodziców, połokasz słowa, lzy.

Niby jest tak jak było, komórki, marki, net,
Pociągi jeszcze jeżdżą, tam zagranica, świat,
Wiosna idzie jak zwykle, popatrz, wśród ruin... kwiat,
Czołgi po nim przejadą, nie przeżyje i kret.

Przyszłość była tak pewna, dom, mąż, rodzina, sklep,
Miesiąc temu był luty, praca, kolacja, sen,
Ludzie śpieszyli do domów, skądś słyhać było śpiew.

Dziś jest marzec, niepewność, za wami długi tren,
Ktoś wam sprawdza papiery, ktoś daje zupę, chleb,
Czujesz wdzięczność i rozpacz, happy unhappy end.